

Komentarze rynkowe

20.07.2018

Optymizm pomimo widma wojny handlowej

W ostatnich tygodniach niezmiennie w centrum uwagi pozostaje widmo wojny handlowej pomiędzy USA i resztą świata. Amerykanie, którzy mają jedną z najbardziej liberalnych taryf celnych spośród krajów należących do OECD doszli do wniosku, że dotychczasowa polityka przestaje im służyć i wzięli sobie za cel obniżenie deficytu na rachunku handlowym z UE i Chinami. Kolejne cła na chińskie produkty i analogiczne odpowiedzi chińskich władz, czy groźby wyrównania ceł amerykańskich na europejskie samochody z tymi obowiązującymi w UE w stosunku do samochodów produkowanych w Stanach Zjednoczonych są w konsekwencji obecnie głównym źródłem obaw inwestorów, jak również w coraz większym stopniu także przedsiębiorstw. Obawy te dotyczą utrzymania obserwowanego ożywienia w globalnej gospodarce.



Mikołaj Stępniewski, Zarządzający Funduszami

W tych warunkach giełdy wydają się być wyjątkowo odporne. Amerykański S&P500 zyskał w lipcu już 3,66%, przemysłowy Dow Jones jest wyżej o 3,9%, a technologiczny NASDAQ jest w okolicy swoich historycznych szczytów zyskując blisko 4,61%. Dobre nastroje panowały także na europejskich parkietach, od początku lipca niemiecki DAX wzrósł o 3,7%, STOXX Europe 600 jest wyżej o 1,91%, a francuski CAC40 o 2,35%.

Gorsze nastroje panowały na rynkach wschodzących, indeks MSCI EM dedykowany akcjom z państw rozwijających się wzrósł w analogicznym okresie o 0,42%, podczas gdy MSCI World zrzeszający rynki rozwinięte był wyżej o 2,59%. Na sentymencie ogółem do rynków rozwijających się nadal ciąży silny dolar oraz podtrzymywane oczekiwania na dalsze zacieśnianie polityki pieniężnej przez amerykański Fed. Pod

spora presją był rynek turecki (XU100 -4,35%) gdzie lokalna waluta nadal szuka swojego dna po kolejnych niekonwencjonalnych ruchach prezydenta Erdogana, w tym powołaniu na ministra finansów swojego zięcia. Pod kreską był również bardziej wrażliwy na kwestie handlowe główny indeks z Hong Kongu (Hang Seng - 2,1%). Na warszawskiej giełdzie panowały mieszane nastroje, lepiej przy tym od początku lipca radziły sobie największe spółki (WIG20 +1,29%), niż mniejsze i średnie (sWIG80 i mWIG40 odpowiednio +0,38% i 0%).

Rynek obligacji skarbowych był relatywnie stabilny, rentowność 10-letnich obligacji skarbowych wahała się w przedziale 2,8-2,9% przy dalszym zmniejszaniu się spreadu 10-latek w stosunku do krótszych papierów. Prezes Fed J.Powell podczas sprawozdania w Senacie przedstawił optymistyczny scenariusz makroekonomiczny, w jego ocenie obydwie cele banku centralnego tj. utrzymanie inflacji PCE w okolicach 2%r/r oraz pełnego zatrudnienia są realizowane, nie przywiązując szczególnie dużej wagi na tym etapie do konsekwencji ewentualnej wojny handlowej, wskazując jedynie ich negatywny wpływ na inflację oraz popyt globalny. Co najważniejsze w jego ocenie najbardziej adekwatną polityką jest dalsze, stopniowe podwyższanie stóp procentowych.

Krajowe obligacje skarbowe umocniły się w lipcu na całej długości krzywej dochodowości, wspierane obok stabilności rynków bazowych lokalną niską podażą na rynku pierwotnym oraz kolejnym łagodnym wydźwiękiem konferencji RPP. Prezes NBP A.Głapiński stwierdził, że w przypadku realizacji prognoz zawartych w projekcji NBP stopy powinny pozostać stabilne do końca 2020.

Mikołaj Stępniewski
Zarządzający Funduszami

Interesują Cię bieżące informacje o rynku akcji?

Zapraszamy do zapoznania się z opiniami i prognozami zarządzających funduszami Investors TFI na temat rynku akcji.

[Komentarze rynku akcji](#)